

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 30 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz i cent.

Mekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Ofiarowanie NMP.
 Jutro: Ciecylji panny.
 Pojutrze: Klemensa p.

Grecko-katolickie:
 Onysifora m.
 Erasta ap.
 Myny mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wołno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głuszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 24 m.
 Zachód „ o 4 g. 10 m.
 Barometer 776. Słota.

Budżet krajowy.

I. Dziś rozpoczyna się w Sejmie rozprawa budżetowa. Ze sprawozdania komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1890, podajemy tu główne cyfry i wnioski czytelnikom naszym. Rozpoczyna się rzecz sprawozdaniem referenta o pierwszym szkopule naszych finansów, o t. zw. dochodach własnych Wydziału krajowego. Wszystkie te fundusze, z 13 rozmaitych rubryk płynące (najważniejsza z nich, bo 227.990 zł. wynosząca, jest dochód z dróg krajowych) wynoszą razem 488.413 zł., tj. zaledwie o 120 tysięcy zł. więcej, niż idzie na opędzenie kosztów centralnej machiny naszej autonomji krajowej, reprezentacji i zarządu (dwie pierwsze rubryki wydatków). By choć pozornie powiększyć sumę „własnych dochodów“, zaproponował był Wydział krajowy, w „chęci ulżenia ciężaru publicznego w roku przyszłym“ i niepodnoszenia dodatku kraj. do podatku, inkamerować, czyli mówiąc po prostu, zużyć (choć pod warunkiem późniejszego zwrotu) fundusz polacji krajowej, który z końcem br. wynosić powinien 132.859 zł., a także pożyczyc od funduszu domestykalnego 54.068 zł. Komisja budżetowa jednak nie mogła się zgodzić na takie zużycie funduszy stanowiących własność kraju i dlatego wnosi całkowite skreślenie tej rubryki „nadzwyczajnych dochodów“.

Przechodzimy teraz do działu wydatków krajowych i zaznaczmy na razie, że koszta reprezentacji na rok przyszły wzrosć mają według wniosków komisji o 2500 zł., koszta zarządu o 6292 zł., koszta leczenia chorych w szpitalach o 20.000, zasiłki dla zakładów dobroczynności o 2700 zł. Z działu wydatków na cele oświaty i wykształcenia podnosimy wnioski komisji o udzielenie następujących subwencji i datków: Dla Akademji Nauk w Krakowie 25.000 zł., dla szkoły żeńskiej Bazyljanek w Jaworowie 500 zł., dla szkoły żeńskiej w Krakowie 2500 zł., we Lwowie u Benedyktynek 1000, w Starym Sączu u Klarysek 750, w Krakowie u św. Tomasza i u Augustjanek i w Stryju po 500 zł., w Jaśle 300, dla szkoły wyznaniowej izraelskiej w Brodach 6000 zł., dla zakładu głuchoniemych we Lwowie 6500, dla takiegoż zakładu J. Bardacha 300, dla zakładu ciemnych we Lwowie 2000, dla „Sokoła“ lw. 1000, dla szkoły sztuk pięknych w Krakowie (rata umorzenia pożyczki na budowę gmachu) 7000, na stypendja dla uczniów i uczennic seminarjów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30.000. Przy tej pozycji komisja robi uwagę, że rozdzielanie stypendjów pomiędzy uczniów seminarjów nauczycielskich po 65, resp. 40 zł. rocznie nie chroni tychże ani od nędzy materialnej, ani od moralnej, w której ci uczniowie zbyt często są pogrążeni. Komisja wobec tego skłania się, zdaniem naszym, niezupełnie słusznie, ku myśli internatu, upatrując najlepszy przykład w internacie nauczycielskim św. Jozafata we Lwowie. Nam się zdaje, że możnaby, nie uciekając się do „internowania“ młodzieży w zakładach podobnych połączyć korzyści internatu z korzyściami swobodnie pobieranych stypendjów przez urządzanie, resp. podtrzymywanie z funduszy krajowych takich pomieszkań i kuchni dla uczniów, przyczem w zarządzie tych instytucyj sama interesowana młodzież miećby powinna, jeżeli nie wyłączną, to na wszelki sposób przeważającą ingerencję. Takie urządzenie pozwoliłoby na znaczne oszczędzenie

wydatków (na opał, światło, pomieszkania po części nawet książki) z jednej strony, a z drugiej strony daleko skuteczniej mogłoby dla młodzieży zastąpić ognisko rodzinne, przyzwyczajając ją przytem do osobistej samodzielności, życia towarzyskiego i odpowiedzialności za swe czyny i postępkę, czego właśnie w internatach niema.

Skarga Rusinów.

II. C. k. urzędy i sądy nie respektują uroczystych świąt ruskich i naruszają wolność wiary. I tak:

1) Urząd podatkowy w Sanoku wezwał na dzień Trzech świętych (11. lutego) wszystkich naczelników gmin.

2) Starostwo w Stanisławowie wezwało na trzeci dzień świąt Wielkanocnych gospodarza z Ostrowa z powodu że jego pies rzucił się na żandarma.

3) Sąd bohorodezański wezwał na święto Jordana Piotra Hadzika, Piotra Halicza, Hawryła Bałabana.

Sąd w Zalonicach wezwał na święto Podzwignienia św. Krzyża 13 włościan z Bałkowa.

4) Ck. starostwo złoczewskie zasądziło kilkunastu włościan i włościanek z Lackiego na kary pieniężne po 30—40 złr. za to, że według obserwowanego z dawien dawna zwyczaju poszli na odpust za granicę do Począjowa bez paszportów na jeden dzień. Wyrok ten motywoowało starostwo § 25 patentu z 24. marca 1832 r., chociaż nie przeprowadziło postępowania tym patentem przepisanego i chociaż powrót włościan przed ogłoszeniem edyktu według §§ 32 i 36 tegoż patentu powinien był spowodować zaniechanie całej sprawy i chociaż zresztą przepisy tego patentu zniesione są art. 4 ust. zasadniczej z d. 21. grudnia 1867. Ck. namiestnictwo jednak wyrok ten co do winy potwierdziło (3. sierpnia 1889 l. 9407).

III. Ck. władze i organa rządowe naruszają ustawę o stowarzyszeniach z 15. listopada 1867 r. i występują wrogo przeciw zakładaniu towarzystw oświatę mających na celu, tj. czytelni ludowych. I tak:

1. Jedenastu gospodarzy z Załuża pow. rohatyńskiego wniosło podanie ze statutami o założenie czytelni. Ck. starosta Reichelt nakazał naczelnikowi gminy sprowadzić wszystkich podpisanych na statucie do starostwa, gdzie poddano ich surowej indagacji na temat: Kto ich namawiał do założenia czytelni? kto im dał statut? czy właścicielom go podpisali? Przytem ck. komisarz starostwa Müllner odradzał włościanom zakładanie czytelni, a wreszcie kazał każdemu z nich odczytywać statut.

2. Ck. starosta w Śniatynie oddał potwierdzony przez ck. namiestnictwo statut dla czytelni w Hańkowicach żandarmowi, który przybywszy do wsi kazał podpisanych na statucie zwołać do kancelarji gminnej i pytał ich: „Kto właściwie zakłada czytelnię? czy wasze dzieci, czy może kto z was?“ Na odpowiedź: „My“ — krzyknął żandarm: „Jeżeli wy, to takim buntownikiem całego świata, jak wy, nie pozwala się; waszy warto przedtem na jakiś czas do aresztu pozamykać“. Żandarm odszedł, zabrawszy statut ze sobą.

IV. Ck. władze i organa rządowe zapomocą całkiem bezpodstawnych rewizyj i aresztowań (i to zwykle nie sądowych, ale admiainstracyjnych) samowolnie naruszają prawo domowe i prawo

wolności osobistej, terroryzując spokojną ludność. I tak:

1. D. 5. lipca jawił się niespodzianie żandarm z Mostów Wielkich Jäger w domu Teodora Mykylyty w Butynach pow. żółkiewskiego i zaczął u niego przeprowadzać ścisłą rewizję, przyczem w brutalny sposób traktował tak gospodarza jak i jego rodzinę. Na usilne żądanie Mykylyty pokazał żandarm nakaz ck. starostwa w Żółtkwi polecający przeprowadzić ścisłą rewizję „za podburzającymi pismami“, których wszakże nie było. Rewizja skończyła się zabraniem „Psalterza“ i „Kanonu pieśni na Zmartwychwstanie Pańskie“.

2. D. 5. listopada przybył sekretarz starostwa lwowskiego Zawistowski i 4 żandarmi do Żurawnik i przedsięwzięli ścisłą, bo nawet cielesną rewizję u gospodarza Dm. Hładuna, nie wykazawszy się mimo żądania gospodarza, żadnem upoważnieniem do przedsiębrania rewizji, ani też nie podawszy jej przyczyny. Zrobiono też rewizję u Oleksy Hładuna i Fedka Meczyszynego, przy insultach żandarma zabrano Dmytrowi Hładunowi ewanielję, katechizm i jeden list prywatny.

3. Wskutek bezpodstawniej denuncjacji nakazało ck. starostwo w Zbarażu aresztować 4 gospodarzy w Czernichowcach: Jakóba i Iwana Skalcekich, Hrynkę Kohuta i Nykolę Podliskiego w czerwcu. Żandarm w nocy wywlokł ich z łóżka i okutych poprowadził do Zbaraża, gdzie ich wtrącono do aresztów sądowych. Na drugi dzień po spisaniu protokołu wypuszczono ich około południa na wolność. Starosta usprawiedliwiał się, że nie kazał ich kuć.

4. Wskutek dziwacznej denuncjacji obszaru dworskiego o „szpiegach moskiewskich“ nakazał starosta drohobycki p. Świtalski żandarmem przyśtawić dwóch akademików braci Pohoreckich z domu ich stryja ks. Ilnickiego w Załokciu, oddalonym tylko o 3 mile od miejsca ich przynależności w tym samym powiecie. Żandarm zabrał ich d. 19. września o godz. 6 rano, mimo przedstawień proboszcza i naczelnika gminy, i odstawił ich w deszcz i chłód na południe do Drohobycza, gdzie starosta po wyjaśnieniu ck. sekretarza powiatowego, że bracia Pohoreccy są znani mu osobiście spokojni ludzie, wypuścić ich kazał.

(C. d. n.)

Rewolucja w Brazylii.

Ciszę, jaka obecnie panuje w Europie, przewala naraz telegraficzna z po za oceanu wiadomość o dokonanych przewrocie formy rządu w jednym z największych państw świata — o ogłoszeniu cesarstwa brazylijskiego rzeszypopolitą.

Brazylja, dawniejsza kolonja portugalska, *jest jednym z najpiękniejszych krajów w świecie. Olbrzymia, bo 16 razy większa od cesarstwa niemieckiego, ma stosunkowo nie wiele ludności, bo zaledwie 11 milionów, pomiędzy którymi było przed kilku laty półtora miliona czarnych i milion indjan. Nadzwyczaj urodzajna i bogata, była ona jedyną kolonją, która posiadała dosyć siły przyciągającej, ażeby zwabić do emigracji dynastję europejską. Za czasów Napoleona I. przeniósł król Jan portugalski rezydencję swą z Lisbony do Rio de Janeiro. Atoli połączenie najbardziej na zachód wysuniętego królestwa europejskiego z wielkiem cesarstwem nie miało trwać długo. Duch rewolucyjny, który oderwał kolonje hiszpańskie od macierzy, zamieniając na rzeszypopolite, objawił się i w Brazylii.

Nie brakło tu rewolucyjnych wybuchów, a rejent brazylijski Dom Pedro, zięć austriackiego cesarza Franciszka, ujrzał się zmuszony obwołać niepodległość Brazylii.

Dotychczasowy rejent wstąpił na tron brazylijski jako cesarz Dom Pedro I. Atoli i on nie umiał zjednać sobie sympatji ludności; rozruchy nie ustawały, i Dom Pedro uciekł się do środka, jakiego w naszych czasach użył Milan serbski, mianowicie zrezygnował, pozostawiając tron sześćdziesięcioletniemu synowi, rządy zaś oddając aż do jego pełnoletności w ręce rejencji.

Stało się to w rok po rewolucji lipcowej. Były więc cesarz brazylijski Dom Pedro II. siedział na tronie lat 58. Dom Pedro jest na wskroś Europejczykiem, człowiekiem, obdarzonym wysoką inteligencją i uczonym. Akademia francuska zrobiła go swym członkiem, a Dom Pedro liczy to sobie, jak powiedział podczas zeszłorocznego pobytu swego w Paryżu, za najwyższy zaszczyt. W obojętności jego leży pewna skromność, całe jego zachowanie się zdradza usposobienie demokratyczne.

Po wielu trudach udało mu się w latach ostatnich znieść instytucję niewolnictwa w Brazylii. Oprócz tego starał się on zwalczać najgorszego nieprzyjaciela Brazylii, żółtą febrę, i w tym celu wszedł w osobiste stosunki z Pasteurem, którego metoda szczepienia miała się wypróbować i co do tej zaraźliwej choroby. Jedyny monarcha, mający na gruncie amerykańskim swoją rezydencję, musiał z natury rzeczy pod wpływem wolnościowych stosunków, jakie panują na drugiej półkuli, zdemokratyzować się w części, musiał stać się przyjacielem swobód i postępu.

Dom Pedro był drugim cesarzem Brazylii; na historję cesarstwa złożyły się walki z pogranicznymi republikami i z plemionami dzikich, mieszkającymi na południu, i rewolucje, które wyraz swój znajdowały przeważnie w coup d'état parlamentu. Brazylija posiada konstytucję nadzwyczaj liberalną, a wywalczyła ją sobie sama, krwią i zabiegami własnych swych dzieci.

Przed kilkoma laty zwrócił uwagę Europy na Brazylię proces, wytoczony katolickiemu biskupowi pernambukańskiemu, który wahał się odwołać rzuconą na wolnomularzy ekskomunikę i za to skazany został przez trybunał najwyższy na 4 lata ciężkiego więzienia i roboty przymusowe. Zaareztowany został i nuncjusz papieżki, kiedy przeciwko owemu wyrokowi założył protest. Ce-

sarz ulaskawił biskupa, przemieniając karę ciężkiej karni na zwykły areszt.

Cała ta sprawa miała dla kraju skutek nadzwyczaj donośny, skończyła się bowiem zaprowadzeniem kompletnej tolerancji religijnej: dysydem przynano te same prawa, jakie przysługiwały katolikom.

Najstarsza córka Dom Pedra, Izabella, zamężną jest za członkiem domu orleańskiego, hr. Eu. Nie była ona atoli zbyt lubianą przez ludność, ponieważ przypisywano jej dążności klerykalne.

Stosunki brazylijskie charakteryzuje najlepiej ta okoliczność: choć wiedziano o tem, iż Sejm w składzie swym ma wielu zwolenników republikańskiej formy rządu, to przeciwko temu nie występowano.

Dążenie do republiki objawiało się swobodnie w Sejmie bez narażania wyznawców republiki na procesa o zdradę stanu. Z tem dążeniem liczyła się rodzina panująca, jak to widać z tego, że niedawno szwagier cesarza Dom Pedra II., książe Joinville publicznie oświadczył, że rodzina panująca gotową jest ustąpić z tronu, jeżeli taka jest wola narodu. Ale większość Sejmu była monarchiczną.

Terazniejsza rewolucja — nie wyszła ze Sejmu, lecz od załogi wojskowej, stojącej pod komendą ambitnego generała Fonseci. Jeszcze przed dwoma laty bataljony, stojące pod komendą tego generała, popadły w podejrzenie rokoshu, dlatego zostały wraz z generałem wysłane w odległą prowincję; teraz zostały one znowu przywołane do stolicy — i one to podniosły rokosh pod komendą generała Fonseca. Sejm został rozwiązany, rada stanu została zniesiona, ministrowie zostali uwięzieni — prawdopodobnie tylko prowizorycznie, jeden z nich, minister marynarki, stawiając opór, został raniony — na czele prowizorycznego rządu stanął Fonseca. Cesarz z rodziną odjechał do zamku letniego w Petropolis cztery mile od stolicy; rząd prowizoryczny zagwarantował mu życie i majątek prywatny. Obecnie zaś jest już w drodze do Lizbony.

Przez rewolucję w Rio de Janeiro upadła jedna i jedyna monarchja w Ameryce, odtąd cała zachodnia część świata jest republikańską, z wyjątkiem posiadłości hiszpańskich i angielskich. A ponieważ w posiadłościach hiszpańskich od czasu do czasu pojawiają się rokoshy, dążące do oderwania się od Hiszpanji, a związek Kanady z Anglią jest bardzo luźny i wąty, przeto można

przypuścić, że w niedalekiej przyszłości i te kraje oderwą się od Europy, ogłoszą swoją niepodległość i zaprowadzą rządy republikańskie.

W ten sposób młoda Ameryka stanie się zupełnie republikańską, Europa jest konstytucyjną, z wyjątkiem Rosji i Turcji, Azja jest despotyczną, w Australji objawia się również dążność do unji istniejących tam pięciu autonomicznych kolonji angielskich i do oderwania się od Anglii, co by doprowadziło znowu do republikańskich zjednoczonych Stanów Australji, jedna Afryka byłaby zbiorowiskiem rozmaitych obok siebie form rządu i widownią walki państw europejskich, rywalizujących ze sobą o przewagę.

KRONIKA

Wybór Tadeusza Romanowicza członkiem W. działu krajowego, należy do tych wypadków, wśród naszych czasów od r. 1861 bardzo rzadko zdarzały, albowiem wyłącznie prawie tylko dla kandydatów było pole otwarte — bez przeszkód. Człowiek pracy i poświęcenia nie łatwo mógł zająć stanowisko wpływowego, raz dlatego iż narażał się na zarzuty ze strony mnóstwa zazdrośników, a powtóre ci nawet, których obowiązkiem było, dla dobra kraju pamiętać o następach, poruszali nieraz niebo i ziemię, aby nikogo niedopuszczyć nawet do praktyki publicznej, i woleli grnąć — bezpotomnie.

Romanowicz doznawał tego losu, podwójnie ciężkiego, bo od 15. roku życia zbierał sobie tytuły do pracy publicznej, a nigdy w zamiarach kariery egoistycznej. Onegdaj dopiero doznał tej satysfakcji, że go jednomyślnym votum kolegów powołano na miejsce, który nadużywając swej powagi w społeczeństwie, największe i najtrudniejsze stawiał mu przeszkody, nawet do uzyskania mandatu poselskiego. Z Romanowiczem przybywa naczelną władzy autonomicznej pierwszej szorządna siła zdolności, w kilku kierunkach fachowej, i pracowitości niepospolitej. Wybór jego może być poniekąd uważany za przełom w systemie synekuralnym i dlatego ma wielką donośność dla kraju.

Jesuitica. Jezuiti w swym zakładzie wychowawczym w Chyrowie mają, jak wiadomo, dwa oddziały: jeden dla bogaczy po 500 zł. za 10 miesięcy, a drugi dla biedniejszych po 250 zł. W droższym oddziale mieli Jezuiti przeszłego roku mało młodzieży, bo nawet w Zamojscy zadowolniali się oddziałem po 250 zł. Mimo to było jeszcze na droższym oddziale około 50 uczniów. By przysporzyć sobie dochodu, wzięli się pobozni oj-

21)

BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego

Karola Lamor.

(Ciąg dalszy).

Jerzy uśmiechnął się mimowolnie. Był tak dalekim myślą od chwili obecnej, że teraz dopiero spostrzegł, o co go pytają.

— Blondynką by jej nazwać niepodobna, — odparł, — panna Roger była obutą dziś rano w śliczne, małe trzewiczki, których kolor przypominał barwę skóry osoby, o której myślałem.

— Okropność! — roześmiała się wesoło bankierowa. — W każdym razie przyznać trzeba, że są to wspomnienia niepokojące dla pana przyszłej żony.

— Mojej przyszłej żony? — powtórzył Jerzy zdumiony.

— No tak, naturalnie, przecież masz się pan zamierzać ożenić, nie dziś to jutro.

— Zdaje mi się, pani, — odpowiedział, — że nie ożenię się nigdy.

Bankierowa z najwyższą irytacją rzuciła serwetę na stół, poczem wszyscy poszli do salonu.

Kilku słowami kapitan zgubił się zupełnie w opinji swej protektorki. Pan Barthomieu również zaczął się zniechęcać.

Ale on mało sobie z tego robił: względy, jakimi go otaczano, nie zawróciły mu głowy, nie-laska nie zasmuciła bynajmniej.

Gabryela śledziła bacznie zmiany w usposobieniu gospodarzy domu.

Dlaczego jednak kapitan stawiał się im tak opornie? Zbyt rozumnym był, by nie ocenić dostatecznie korzyści mogących wypłynąć z tego związku, gdyby go pragnął.

Widocznie więc niepodobna mu się. Dlaczego? Czy wydała mu się brzydka? Nato przypu-

szczenie uśmiechnęła się niedowierzająco. Kochał więc może inną?

Zainteresowanie to zniknęłoby zapewne bezpowrotnie, gdyby nie widziała go już więcej, ale niepodobna być razem w Luchon przez kilka tygodni i nie spotykać się bezustannie.

Gabryela była trochę zachrypniętą, doktor więc kazał jej pić po dwa kubki wody siarczanej co dzień zrana. Jerzy prowadził takąż samą kurację i szklaneczki ich nawet na jednej spoczywały półeczce.

Jednego poranku dziewczyna posługująca przy źródle omyliła się, i Gabryela przyszedłszy, zobaczyła kapitana pijącego najspokojniej białawą siarczaną wodę z kubka, którego co rano dotykały jej usta. Ktoś ze świadków tej sceny zaczął żartować z Jerzego utrzymując, że przekupstwem sprowadził pomyłkę, której wielu mu zazdrościło.

Ale Jerzy miał nietylko triumfującą ile zakłopotaną minę, stojąc tak z kubkiem w ręku, którego ani zatrzymać, ani oddać nie mógł. Nie wiedząc, jak wyjść z tego niemiłego położenia, upuścił kubek na ziemię niby przypadkiem, a ten rozprysnął się w tysiące kawałków.

Był to czysto wojskowy sposób wyjścia z trudnego położenia, który obecni wesołym przyjęli śmiechem; w chórze tym najdźwięczniejszą nutą brzmiał srebrzysty śmiech Gabryeli, ale tym razem nie zrobił już na nim przykrego wrażenia.

Siły wracały Jerzemu.

Historję jego Gabryela знаła tylko w części. Pierwszych dni opowiadano jej dużo o jego waleczności, szybkim awansie, a nadewszystko o pięknej przyszłości, która go czeka. Później nie zajmowano się nim już wcale. Nie wiedziała jednak nic o ruinie i smutnym końcu jego ojca, i tym długim olbrzymim, który ołowiem ciężył mu na sumieniu. Jego chłód i melancholja podobały jej się.

Kiedy mówiono o nim, brała zawsze jego stronę i broniła go dzielnie.

Gabryela żałowała często, że nie miała brata starszego, który byłby jej przyjacielem i opiekunem; spostrzegała się teraz, że ten brat przybiegał często w jej myślach postaci Jerzego Fergueil. Tylko brat miałby z pewnością do niej zaufanie, nie pozwoliłaby mu być smutnym. Jerzego zaś smutek nie zmniejszył się tymczasem bynajmniej, przeciwnie wzrastał z dniem każdym; spostrzegł się, że kocha Gabryelę całą siłą swego serca, a byłby umarł raczej niż zdradzi się z tem uczuciem.

IX.

Kochał ją do szaleństwa, miłość jego była szaleństwem, niebezpieczeństwem, rozpaczą!

Wiedział o tem, a jednak nie próbował nawet walczyć ze sobą; znał swoją naturę, wiedział, że w żadne układy z nią wejść nie jest w stanie, nie przez pół robić, ani czuć nie potrafi. Pokochał ją od pierwszego wejrzenia, ale zaledwie po kilkunastu dniach przyznał się do tego przed samym sobą.

Nawet gdyby był przez nią kochanym, gdyby potrzebował tylko wyciągnąć rękę, by uzyskać to szczęście, którego tak pożądał, nie byłby tego zrobił. Pomiędzy nim a Gabryelą leżała przepaść niesplaconych długów jego ojca.

Wielu na jego miejscu, nazwałoby podobne skrupuły przesadzonemi: młody, wykształcony, zaszczytnie wyróżniony kapitan, miał dość warunków, by pozyskać serce młodej dziewczyny choćby najbogatszej, i ta idąc za niego nie robitaby bynajmniej ofiary. Ale Jerzy miał zbyt dumny i jednolity charakter, by wchodzić w układy ze swym sumieniem.

Tak upływały dni rozkoszne i bolesne zrazem dla naszego bohatera, nikt nie domyślał się jego serdecznej tajemnicy, jedna może Adrijanna spoglądała na niego uważnie i badawczo, a bar-

dzo życzliwie.

Pewnego dnia szedł przez park ze spuszczo-

ności. Klausner daje wyjaśnienia co do rozdawania łapówek z całą otwartością.

Wadowice 21. listopada. Popołudniowe przesłuchanie Herza dotyczyło zarzutów gwałtu publicznego, popierania dezercji i przekupstwa. Co do dwóch pierwszych zeznaje zgodnie z Klausnerem, przeczy zaś kategorycznie co do przekupstwa, zeznania są bałamutne, gorycznie co do wydatków przekupstwa nie chce wyjaśnić, twierdzi że pozycja „83 zlr. Biała“, oznacza podatki, gdy Klausner zeznał, że to pensja dla starosty. Przewodniczący nie odczytał powtórnie korespondencji kompromitującej starostwo bialskie, tylko powołał się na nią. Jutro przesłuchanie Löwenberga.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 20. listopada. Sejmy dolno i wyższy austriacki, jakoteż styryjski zostały dzisiaj zamknięte.

Wiedeń 20. listopada. Tutejsze poselstwo brazylijskie otrzymało dopiero wczoraj pierwszą wiadomość o zmianie rządów. Powodem rewolucji miały być głównie reformy w armji, zapowiedziane w mowie tronowej.

Wiedeń 20. listopada. Wkrótce zniesione zostaną znacznie taryfy przewozowe na kolejach państwowych. Rząd równocześnie przedsięwzięcie kroki, ażeby także na kolejach prywatnych taryfy te zniesiono.

Wiedeń 20. listopada. Konferencje biskupów zostaną dziś ukończone.

Praga 20. listopada. Zwołane na 28. bm. zgromadzenie niemieckich mężów zaufania obradować będzie nad manifestacją przeciw państwowo prawnym pretensjom Sejmu i ustawie językowej.

Jutro rozpoczyna się w Sejmie debata budżetowa, przyczem magnaci mają wystąpić przeciw uchwaleniu zapomogi dla czeskiej „Maticy szkolna“.

Wenecja, 20. listopada. Przybył tu ambasador rosyjski hr. Uexküll. Carewicz ma przybyć dzisiaj.

Berlin 20. listopada. *National Ztg.* utrzymuje, że wiadomość o zaręczynach carewiczki z księżniczką Małgorzatą nie ma w sobie nic nieprawdopodobnego.

Berlin 20. listopada. Przy wyborach uzupełniających do rady miejskiej wybrano napowrót 5 liberalnych i jednego socjalnego demokratę, zaś z listy nowo postawionych kandydatów jednego liberalnego i 5 socjalno-demokratów.

Komisja budżetowa przyjęła jednogłośnie państwową ustawę wojskową (organizacja dwóch nowych korpusów armji).

Mons, 20. listopada. W toczącym się procesie socjalistów, sąd przysięgłych uwolnił oskarż. Pourbaix, od zarzutu propagowania zamachów dynamitowych, natomiast skazał go za inne, aktem oskarżenia objęte przestępstwa, na 2-letnie więzienie. Taką samą karę wymierzył oskarżonemu Rouhette.

Paryż 20. listopada. Komisja finansowa senatu, przyjęła kredyt w wysokości 58 milionów fr. na potrzeby marynarki.

Londyn 20. listop. Właściciel browarów Edward Guinness w Dublinie ofiarował 250.000 ft. ster. na budowę mieszkań dla robotników.

Nowy Jork 20. listop. Telegram z Rio Janeiro potwierdza, że rząd prowizoryczny wydał manifest, w którym gwarantuje zarówno krajowcom jak i cudzoziemcom, w Brazylii przebywającym, bezpieczeństwo mienia i życia; stwierdza, że siła armji i marynarki pozostaje nienaruszoną wypadkami. Orzeka zniesienie senatu i rady stanu, oraz rozwiązanie Izby deputowanych, a w końcu oświadcza, że ściśle uszanuje wszelkie prawne zobowiązania, dotyczące się publicznego długu wewnętrznego i zewnętrznego.

Rio-Janeiro 20. listopada. Panuje tu bez przerwy spokój i porządek.

Były prezes gabinetu wice-hrabia Muropreto odpłynął wczoraj do Europy.

Wiedeń 21. listopada. Giełda wieczorna: kredyty 310.50, weg. renta złota 101.10.

W zakładzie kredytowym odbywają się właśnie wraz z reprezentantami węgierskiego banku kredytowego i berlińskiej firmy Bleichröder narady nad nowymi przedsięwzięciami przemysłowymi, z których najważniejszym jest założenie wielkiej fabryki wosku ziemnego w Galicji. Natomiast zaniechano, jak się zdaje, zamiaru założenia rafinerji naftowej z powodu podrożenia rosyjskiej nafty mieszanej i podnoszenia się kursu rubla.

Wiedeń 21. listopada. Wczoraj na ostatnim posiedzeniu sejmiku dolno-austriackiego przemawiał Dumba wśród olbrzymich oklasków za jednością państwa i konstytucji, specjalnie zaś przeciw cze-

skiemu prawu państwowemu.

Wiedeń 21. listopada, Profesor czwartego gimnazjum państwowego we Lwowie Władysław Froncz, został mianowany powiatowym inspektorem szkolnym.

Budapeszt 21. listopada. W dalszym ciągu jeneralnej debaty o budżecie po Madaraszu (skrajna lewica) i Horanskym (umiarkowana opozycja) przemawiał minister finansów Wekerle, zwalczając zdania poprzednich mówców z opozycji.

Berlin 21. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej zapytywał Richter ministra wojny, czy wydane zostały wyraźne rozporządzenia, czyli też istnieje zasada, że wojskowi żydowskiego pochodzenia nie mogą dostąpić stopnia oficerskiego. Od lat 8 żaden żyd nie awansował na oficera. Minister wojny Verdy odpowiedział, że wybór oficerów jest rzeczą ciała oficerskiego. Dyscyplina wymaga wykluczenia tych, którzy względem rządu stoją w opozycji. Na dalsze zapytania zaprzecza minister, jakoby w armji tolerowano agitację antysemitką. Ogółem elementy agitacyjne nie mają do armji dostępu. Wolnościelnicy członkowie komisji oświadczyli, że wywodami ministra nie są zadowoleni.

Koła dworskie zaprzeczają, jakoby istniał zamiar wydać księżniczkę Małgorzatę za carewicza rosyjskiego.

Hamburg 21. listopada. Dochodzące tutaj wiadomości z Pernambuko donoszą, że 11 prowincyj północnych przygotowuje kontrrewolucję na rzecz zdeponowanego cesarza.

Wiadomości o ponownym wprowadzeniu niewolnictwa w Brazylii są zupełnie bezpodstawne. Nowe ministerstwo republikańskie składa się wyłącznie z mężów, którzy przez całe życie słowem i piśmem występowali za zniesieniem niewolnictwa. Szczególnie nowy minister finansów, adwokat Ruy Barbosa, liczący lat 35, walczył w swym dzienniku *Diario di noticias* zawsze przeciw właścicielom niewolników i był w sejmie referentem ustawy o zniesieniu niewolnictwa. W tym punkcie doznawał on najgorętszego poparcia od obecnego ministra spraw zewnętrznych Bocayuva, najwybitniejszego dziennikarza brazylijskiego.

Genoa 21. listopada. Na dworcu kolejowym w Rapallo zderzył się wskutek fałszywego ustawienia zwrotnicy, pociąg osobowy ze stojącym na dworcu pociągiem ciężarowym. Z dwóch żandarmów, którzy znajdowali się w pociągu osobowym celem pilnowania kasy, został jeden zabity, a starszy konduktor odniósł ciężkie skaleczenie. Słychać, że i kilku pasażerów odniosło lekkie rany.

Paryż 21. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu miała być na porządku dziennym weryfikacja wyboru Joffrina (kontrkandydata Boulanger'a w okręgu wyb. Montmartre) P. Clemenceau miał zamiar wystąpić z wielką mową przeciw tej weryfikacji. Rząd dowiedziawszy się o tem i obawiając się, by mowa Clemenceau nie osłabiła wrażenia oświadczenia ministerjalnego, postarał się o to, że wczorajsze posiedzenie zapełniono sprawami mniejszej wagi. Clemenceau przeto dopiero jutro wygłosi swą mowę przeciw Joffrinowi. Brisson i Reinach podjęli się odpowiadać na zarzuty Clemenceau.

Prefekt i sędzia śledczy z St. Brienne wydali rozkaz stróżom granicznym swych okręgów, by mieli bacność na ewentualne wyładowanie Boulanger'a.

Madryt 21. listopada. Tutejsze komitety republikańskie wysłały na ręce prezydenta rządu republikańskiego w Brazylii adres gratulacyjny z powodu proklamowania republiki.

Lizbona 21. listopada. Najświeższe telegramy z Rio de Janeiro sygnalizują początek niesnasek w taborze republikańskim, a mianowicie początek sporu między centralistami i federalistami. Ten prawnopństwowy antagonizm występuje mianowicie między prowincjami południowymi a północnymi.

Nowy Jork 21. listopada. Odpowiedź Dom Pedra na zawiadomienie ze strony rządu prowizorycznego, że republika została proklamowaną, brzmiała: Ze względu na adres wręczony mi d. 17. zdecydowałem się ustąpić naciskowi okoliczności i wraz z całą swą rodziną odjechać jutro do Europy, opuszczając ten kraj ukochany, któremu jako władca w ciągu przeszło pół wieku starałem się dawać niezbitę dowody mej szczerzej miłości i poświęcenia. Zachowam o Brazylii zawsze mile wspomnienia i będę się spodziewał jej powodzenia.

Wszyscy jenerałowie, sędziowie jakoteż inne władze cywilne i wojskowe oświadczyły swą przychylność dla republiki.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś we czwartek ostatni występ gościnny panny Anny Bocskaj w „Wesołej wojnie“ Straussa. Jutro po raz drugi „Klusownicy.“

(S) **Teatr.** W lutym br. przyjęto do repertuaru burgu wiedeńskiego sztukę anonimową pt. „Wilddiebe“, która zyskała uznanie krytyki i publiczności. W kołach poinformowanych, gdzie niezwykle fakt przyjęcia sztuki nieznanego autora narobił wiele wrzawy — utrzymuje się stale podziśdzien mniemanie, że autorem nowej komedji jest syn dyrektora burgu, dra Foerster'a. Komedję tę czteroaktową przełożył na język polski Jan Jakubowski a dyrekcja naszego teatru z uznania godnym pospiechem włączyła ją do swego repertuaru i wczoraj po raz pierwszy przedstawiła.

„Klusownicy“ to komedja poważniejsza z wybitną cechą społeczną, o prononsowanej tendencji. Autor wypowiada w niej wiele zdrowych myśli i porusza mnóstwo poważnych kwestyj, a jednak pomimo tego poważnego zakresu komedji umie żywą akcją, dowcipnymi dyalogami i wesołymi sytuacjami utrzymać publiczność przez cały wieczór w ciekawości i w dobrym humorze.

Sztuka ta nadto cenną jest chociażby tylko jako dobrany zbiór znakomicie opracowanych scen epizodycznych, to wesołych to głębszych i poważniejszych, które wszystkie zdradzają obserwatora bystrego, przenikającego obyczaję współczesne. Charakterystyka osób świadczy o dokładnej znajomości ludzi.

Jakkolwiek zresztą ktoś sądzić zechce o sztuce, to niezaprzeczenie przyznać jej trzeba, że jest od początku do końca wysoce interesująca, i że słuchacz ani na chwilę nie uczuwa znudzenia lub nudów.

Wczorajsze przedstawienie, w którym wzięły udział wszystkie prawie wybitniejsze siły naszej sceny, odznaczało się przedewszystkiem trafną obsadą ról a tem samem dało artystom naszym szerokie pole do popisu. Rzecz naturalna, że skorzystali zeń w całej pełni, a publiczność miała sposobność ujrzeć wysięg pierwszorzędnych naszych artystów o palmę pierwszeństwa.

Panie Nowakowska i Pankiewiczówna, z wyszukaną dystynkcją i naturalnością odegrały role Julji i Klary począwszy od ściśle konwersacyjnego dialogu w akcie pierwszym aż do najsilniejszych scen Julji ze Sorauem i Klary z Brown'em.

Panna Pysznik w roli Emy była czarującą. w scenach naiwnych jak zwykle bez zarzutu, a w scenie, gdzie się dowiaduje, że ojciec jej żyje, niemniej w scenie poznania ojca, rozwinęła wiele siły dramatycznej.

„Klusownicy“ pp. Frenkel (Knäpke), Woleński (Sorau) i Kwieciński (Thürmer), a łatwo się domyśleć, że są to klusownicy polujący na najszlachetniejszą zwierzynę, na kobietę, stworzyli trzy typy odmienne a równie dobre. P. Frenkel z właściwym sobie humorem oddał rolę podstarzałego bankiera, puszczającego się jednak ochoczo w zaloty, o ile one nie przeszkadzają jego systematycznemu spaniu, a każdemu jego występowi towarzyszyły salwy oklasków. P. Woleński jako lobuz pur sang, donżuan dla satysfakcji, był niezrównanym tak w scenach wesołych pierwszych dwóch aktów, jak i w poważnych w drugiej połowie sztuki. Jedyne tylko scena pierwszej rozmowy z Julją wymaga koniecznie pogłębienia; spodziewamy się go na drugim przedstawieniu „Klusowników“, jak niemniej spodziewamy się i lepszego wyuczenia całej roli. P. Kwieciński jako Thürmer, trzeci z bractwa klusowników, miał sceny tak szczęśliwe, że wspomniemy tylko o scenie oświadczenia w akcie 3 bardzo pięknie napisanej i co do formy dość nowej, że wydawało się, jak gdyby rola była dla niego szejcalnie napisaną.

P. Zawadzki wdzięczną rolę spokojnego i małomownego Amerykanina Browna odegrał z miarą, wystrzegając się szczęśliwie szarzy, do jakiej rola ta nastęrcza wiele sposobności.

Ujemną stronę przedstawienia wczorajszego reprezentował p. Piasecki, który żadną miarą nie nadaje się do roli barona.

P. Wojdałowicz słusznie może mieć żal do dyrekcji za przydzielenie mu roli Adolfa. Jakkolwiek bowiem z honorem wywiązał się z zadania swego i dzięki swemu talentowi, ansamblu nie zepsuł, to jednak rola ta stanowczo nie leży w jego zakresie i powinna była być oddaną p. Walewskiemu.

Całość przedstawienia dobrze przygotowanego i starannie inscenowanego była zupełnie zadowalniająca a licznie zebrana publiczność nie szczędziła oznak uznania nieznanemu autorowi i artystom.

Ze Stryja donoszą nam, że wyborna tupa dramatyczna p. Benzy przybyła tamże z zamiarem dania kilku przedstawień teatralnych. W Brodach, skąd towarzystwo obecnie przybywa, przedstawienia cieszyły się powodzeniem. W szczególności zasługuje na podniesienie inteligentna gra p. Milewskiego. Przedstawienia urzędzone w Brodach na cel dobroczynny przyniosły wcale znaczny dochód.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 19. listopada. *Fremdenblatt* zaprzecza ponownie i bardzo kategorycznie mniemanym koncesjom, jakie Austria w sprawie bułgarskiej miała poczynić i przytacza zaprzeczenia, podane przez *Post*, *Kreuz Ztg.*, *Polit. Corresp.* i *Petersb. Ztg.*, ubolewając nad konjunkturami i plotkami, którym i *Times* zbyt łatwo uwierzył.

Konferencje biskupie mają być zamknięte 23. bm.

Wybór burmistrza wiedeńskiego odbędzie się 28. bm.

Berlin 19. listopada. Grudziądź ma zostać zamienionym na wielką obrzową twierdzę.

Bukareszt 19. listopada. Dzienniki liberalne wyrażają swe zadowolenie z upadku reakcyjnego gabinetu, nie rękują jednak nowemu ministerstwu długiego istnienia.

Sofja 19. listopada. Nadeszły tu trzy miliony, jako pierwsza rata pożyczki, sfinansowanej przez Laenderbank.

Wczoraj, jako w rocznicę bitwy pod Śliwnicą, odbyło się w obecności księcia nabożeństwo w katedrze.

Petersburg 20. listopada. Propaganda prawosławia w zachodnich prowincjach polskich przybiera kształty olbrzymie. Oto, co pisze czerpiący informacje swoje z urzędowych źródeł *Graźdanin*: „W sferach rządowych znowu podobno podjęty został projekt założenia akademii duchownej prawosławnej w kraju zachodnim. W razie twierdzącej decyzji, akademja powstanie w Grodnie, nie zaś w Wilnie, jak początkowo zamierzano.”

Równoległe z propagandą schyzmy postępują też usiłowania rysyfikowania prowincyj polskich. W tym celu ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wydać w r. p. następujące zapomogi: bibliotekom publicznym rosyjskim w Kijowie, Kamieńcu podolskim, Grodnie i w Dorpacie po rs. 800, w Płocku rs. 300, instytutowi muzycznemu w Warszawie rs. 7.600, na wydawnictwo *Warszawskiego Dniownika* rs. 5.500, teatrom w prowincjach zachodnich rs. 18.000, w Tyflisie rs. 42.195, w Warszawie rs. 30.000.

Now. *Telegraf* podaje następujące szczegóły, dotyczące reformowania adwokatury i ograniczenia obrońców żydów. Pomocnicy obrońców przysięgłych przed zaliczeniem ich w poczet obrońców będą musieli poddać się egzaminowi. Obrońcy przy sądach handlowych, zwani „strączkami przysięgłymi”, oraz obrońcy prywatni mają być zniesieni. Natomiast wprowadzoną jakoby będzie instytucja „obrońców sądowych”, którymi mogłyby zostać osoby, posiadające co najmniej wykształcenie średnie, po odbyciu egzaminu. Żydzi nie mieliby prawa być obrońcami sądowymi, pomiędzy zaś przysięgłymi liczbą ich nie powinna przerosnąć 10 proc. Egzamina na obrońców przysięgłych odbywać się będą przed izbami sądowymi, na sądowych — przed sądami okręgowymi.

NADEŚLANE.

Tyrolskie Towarzystwo śpiewaków „J. Lückl”, które od kilku dni w restauracji kasyńskiej wojskowej (w parterze ulicy Fredry 1. 1.) się produkuje, doznaje z powodu dotychczasowych produkcji tak ogólnego uznania, że śmiało polecić można Szan. P. T. Publiczności wraz z rodzinami odwiedzanie tych produkcji, (każdemu jest wstęp wolny). Towarzystwo będzie dawać produkcje każdego wieczora.

Do Pana . . . w Zborowie.

Na mocy telegramu z / 87 z Trembowli polecił mi Pan pogrzebać swego brata Jana w Czerniowcach, wydałem na rachunek Pański 24 złr., które jeżeli mi Pan z procentem do dziś po 6% obliczonym nie zwrócisz, będę zmuszonym Pańskie nazwisko i postępowanie podać pod opinię publiczną.

Jan Lewandowski.

Powiększenia fotograficzne
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości,
wykonuje *bez zatury podobieństwa*
Zakład **J. Hennera** Lwów
fotograficzny Akademicka 18

DOCENT UNIwersytetu
Dr. GUSTAW PIOTROWSKI
lekarz chorób nerwowych
ordynuje od godziny 3-ciej — 5-tej
ul. Akademicka 1. 5. 1. p.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. Edward Lilien
otworzył kancelarję we Lwowie w domu
przy ulicy **Hetmańskiej 1. 12.**
róg ulicy Kilińskiego.

Zmieniłem ceny fotografii!

1 tuzin wizytowych	3 zlr.	1/2 tuzin wizytowych	2 zlr.
1 „ gabinetow.	8 zlr.	1/2 „ gabinetow.	5 zlr.
1 „ Makart	10 zlr.	1/2 „ Makart	7 zlr.
1 „ Boudoir	12 zlr.	1/2 „ Boudoir	9 zlr.

Z poważaniem: **M. BERGTRAUN**
Lwów, Jagiellońska 15.

Powróciłem i ordynuję jak dawniej w
Tarnopolu.

Dr. Moszkowicz.

**Wynagrodzenie za wykupno
prawa propinacji
eskontują**

pod najkorzystniejszymi warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. listopada 1889.

Hotel WARSZAWSKI. Dr. D. Mazurkiewicz z Krosna, M. Hötzl z Radowca, W. Traczewski z Czarnuszowic, K. Gadzińska z Kopeczyniec, J. Jeremiasz z Poznania, J. Szeliński z Bohorodczan.

Hotel ANGIELSKI. B. Skibniewski z Balic, E. hr. Starzeński z Mogielnicy, W. Bączkowski z Hładyczyzny, W. Zieliński z Iwanczan, J. Koniecki z Załozna, J. Bocheński z Wrozeniec, J. Kaczmarowski z Czerniowic.

Hotel ŻORŻA. A. hr. Wodziecki z Olejowa, A. hr. Wodziecki z Wołynia, E. Obranowski z Krakowa, L. Rychlicki z Nowoszyce, T. hr. Stadnicki z Sadowej Wiszni, M. Paygert z Zacisza, W. hr. Wisniewski z Krystynopola, A. Trzeciecki z Grzybowa, T. Zaklika z Kańczugi, W. Grunes z Wiednia, J. F. Vlach z Pragi.

Hotel KUHNA. J. Trochimowicz z Żółkwi, J. Przybylski z Tarnowa, J. Pytlik z Jaworowa, P. Za-

Lwów, z Izby handlowej

20. listopada 1889.

	placa	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	186 75	190 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	231 —	234 —
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	283 —	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 35	101 35
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 25	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 25	101 35
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 50	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 53 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	74 —	57 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obliży za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon	9 44	9 54
Imperial	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 24 50	1 26 50
100 marek niemieckich	58 15	59 15

rewicz ze Złoczowa, A. Czernyński z Worobijów
T. Łucki z Melny.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wie-
czór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny)
2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Z
Podzamecz) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy
z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa,
Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa,
Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg
osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stryja,
Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg
osobowy z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa. O g.
wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowic,
Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg
osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Sta-
sławowa.

W kierunku z Bełzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany
z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei pań-
stwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano
i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego)
o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór; 9:52 rano mieszany.
(Z Podzamecz) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór
i 10:23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa,
Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i
Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja,
Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja,
Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego,
Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowa: 9:16 z rana pociąg pospieszny do
Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4:25 popołud. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic,
Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do
Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowic, i Suczawy.

Ku Bełczu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i
Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie
od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek
50 cent w inne dni 20 cent, w niedzielę otwarte od
10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica
Trzeciego Maja 1. 13. w dniu powszednie 30 cent,
w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUW IMENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej,
1. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3.
we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH
od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej
od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 20. listopada 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	835 —	831 50
„ Bank anglo-austriackiego	146 50	146 50
„ Unienbanku	240 30	240 25
„ kolei Karola Ludwika	188 25	188 75
„ kolei północnej	269 25	269 50
„ kolei południowej (Lombardy)	131 15	131 15
„ kolei państwowej	239 50	239 50
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	187 —	188 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	143 50	143 50
Losy komunalne wiedeńskie	118 —	117 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	104 50	—
Galicyjskie obligacje indemnicyjne	—	819 —
Losy regulacji Cisy	319 50	319 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	101 20	101 15
Renta węgierska złota 4 proc.	116 20	116 50
Akcje Bankvereinu	135 50	134 —
Rosyjski rubel papierowy	—	811 —
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonondy	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje anstrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Anstrackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wachodnia	—	—

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

- W Zaranii, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1-10 ct.
Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 to-miki 80 centów, z przesyłką 90 ct.
Fortuna, przez Kiellanda, z norweskigo z przesyłką 30 ct.
Książę i Zebrek, przez Marka Twaina z przesyłką 35 ct.
Na Dnie. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez Iwana Franko 20 ct, z przesyłką . . . 25 ct.
Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez Michała Wołowskiego 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poczęcie Jana Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już 2. grudnia b. r.

PROMESA

na Los z roku 1864

tylko za 3 złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowem.

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz

Kawior astrachański, pstragi,

łososie, minogi, węgorze, raki morskie, szczupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwi-jane, moskale i t. p. Szyzka west-falska i gotowana, paszlet strasbur-ski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chora-żeżyzna Lwów. 1522

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“

l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,

poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-sna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Akademik poszukuje w miejscu

lekcji z uczniami szkół gimnazjal-nych lub ludowych, pod adresem S. 15., poste restante Lwów. 1653

Bez konkurencji! Spódnice zimowe,

halki włóczkowe, wyrabiane na

aparacie ręcznym tkackim, zamawiać można po bardzo przystępnej cenie ulica Karola Ludwika l. 3. lewa ofi-cyna II. piętro. 1656

Najlepszych szwedzkich zapalek

tak hurtownie, jakoteż pojedynczo na-byc można najtaniej u Alojzego

Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Pół kilo szynki 80 centów, ma-sło deserowe kuchenne, konfitu-ry, korniszony, rydze, poleca najta-niej handel produktów wiejskich Sta-nisławy Pesel Halicka 15. 1590

Tutki cygaretowe poleca nowo za-łożona fabryka F. Nizalowskiego

Hotel Żorza. 1000 sztuk

złr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Pewna osoba, przybyła z Drezna u-dziela najdokładniej lekcji języka niemieckiego, konwersacji, korespon-dencji prywatnej i kupieckiej, do tego początków w językach: angielskim i francuskim. Cena nader umiarkowana. Ulica Lyczakowska 17. drzwi 12.

Do sprzedania Garnitur salonu, ka-napa, kozeta, ośm foteli w dobrym stanie. Wiadomość w handlu mebli Pokornego ulica Karola Ludwika 11. 1683

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Józef Schuster przeniósł swoją pra-cownię wyrobów pościeli z ulicy Sykstuskiej do nowo urządzonego lokalu przy ulicy Kopernika l. 7. i poleca w wielkim wyborze kołdry, materace itp. taniej jak wszędzie, bo sam osobiście wyrabia. Wszelkie za-mówienia oraz przerabiania wyko-nuje w jak najkrótszym czasie. Lwów ulica Kopernika l. 7. 1609

Sledzie szkockie para 11 ct. ostsee, zawijane i marynowane sztuka 10 ct., moskale barytka 1-40 ct., sztuka 3 ct., węgorz marynowany pół kilo 1 złr., bryndza węgierska pół kilogr. 32 cent. poleca Henryk Mayer róg Lyczakowskiej.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można na-byc: Wspomnienia więźnia (1876 - 1885) napisane przez Florjana Boh-danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

Przybylski sprzedaje wędliny najtaniej ulica Krakowska l. 3, obok handlu Wnego Justiana; filja ulica Grodecka l. 44 we własnej realności. Telefony znajdu-ją się w obydwóch handlach dla Szan. Publiczności do zamawiania wędlin.

Funt szynki tylko 80 ct.

Na prowincję wysyłam wszel-kie wędliny odwrotną pocztą, nie licząc za opakowanie.

Dziś we czwartek zaprasza się P. T. Publiczność do pokoju do

śniadań JÓZEFA DANIELEWI

CZA, ulica Krakowska l. 6.

na flaczki warszawskie z kiszka

Codziennie barszcz kuracyjny od

godziny 4. rano do 11. wieczór, oraz wszelkie zimne i gorące prze-krąski. 1641

Ważne dla Pań! Wszelką garderó-bę damską przerabia, odzyszcza,

oraz przyjmuje zamówienia na suknie nowe. Sykstuska l. 20. Struszkiewicz 1708

Dorożka półkryta w dobrym stanie,

do sprzedania. Zielona 55 Lwów. 1707

3 litry mleka wprost od krowy do

odstąpienia ulica Sykstuska 41. 1705

Praktykanta do handlu korzennego

mieszanego z dobrego domu poszu-kuje się; zgłoszenia u właściciela

Jana Kordeckiego w Złoczowie.

Futro bobrowe, przenoszone do sprze-dania za cenę 30 złr. pod l. 25.

ulica Leona Sapiehy drzwi nr. 1.

Poszukuję miejsca za dozorcę do ka-mienicy Kościuszki 4. 1697

Fortepiany i pianina najnowszej

konstrukcji i tylko z fabryk zna-nych z dobroci i trwałości instrumen-tów jak: Ehrbara, Schweighofera,

Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we Lwowie

istniejąca firma: „J. Balko“ we Lwo-wie przy ulicy Karola Ludwika 7. J. Balko Mussil.

Jeden z większych zakładów ubezpie-czeń na życie poszukuje zdolnych

agentów we Lwowie i zastępców w

miastach powiatowych. Pierwszeństwo

na zastępców powiatowych mają oso-by mogące złożyć kaucję lub porękę.

Zgłoszenia pisemne pod znakiem: „Ube-żpieczenie na życie“ poste restante Lwów.

80 ct. 1/2 kilo najlepszych poma-dek, 60 ct. 1/2 kilo karmelków.

Pierniki stosowne na św. Mikołaja

na paczki i na sztuki poleca cukier-nia Zimmera, ulica Akademicka. 1688

Pewna młoda osoba, która umie pię-knie szyć, haftować, prasować i prać, życzyłaby sobie objąć miejsce

w porządnym domu. Ulica Sakra-mentek liczba 8. III. piętro, oficyny u p. Starosolskiej. 1701

Mężczyzna w sile wieku, majątny

właściciel fabryki pragnie się o-żenić i szuka z braku znajomości tą

drogą towarzyszkę życia. Poszukuje

panny z dobrego domu, w wieku od 24 do 30 lat, któraby miała zamiło-wanie do gospodarstwa. — Łaskawe

zgłoszenia z fotografią pod: „Jabłoń-ski 30, Lwów filja śródmieście“ do 10

grudnia. Za dyskrecję ręczy honorem. Fotografję zwraca. 1703

Klemens Fedunio, b. introligator

ek. biblioteki uniwers. Jagiell. pole-ca swój zakład introligatorski i gal-lanteryjny przy ulicy Akademickiej

l. 8. we Lwowie.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z przynależnościami,

pokój kawalerski, pokój z ku-chnią. Sklep przy ulicy Brajerow-skiej. Magazyn, stajnię, strych

na zboże etc. wynajmuje Zarząd real-ności Emila Bertemiljana Bra-jera, Brajerowska 10., w godzinach

6-1 i 3-6. 1690

2, 3, 4 pokoje z kuchnią zaraz do

najęcia ulica Sykstuska 62 1706

Korespondencje prywatne.

Upraszam wszystkie panny i wdo-wy, aby raczyły do mnie pisać, bo mi się nudzi Mylord poste restante Warszawa.

Apteka

wraz z domem do sprze-dania. — Bliższa wiado-mość: Wasowicz magister

farmacji w Bołszowcu.

Najlepszy kalendarz ludowy!

Już wyszedł

„GOSPODARZ“

kalendarz ludowy na rok 1890

pod redakcją Jana Biedronia

Kalendarz ten, na zyski nie obli-czony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad

gospodarskich, historję rozwoju

Towarzystwa Kółek rolniczych i

poradnik książkowy, w którym wy-mieniono dobre książki ludowe,

jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmuje 11 arkuszy druku. Cena

30 centów za egzemplarz franco.

Sprzedajemy 25% rabatu.

Zamówienia adresować: Jan

Biedron w Biurze Towarzy-stwa Kółek rolniczych we Lwo-wie ulica Ossolińskich

Do wydzierżawienia

Dom z 3 pokojami, staj-nią, piwnicą i ogrodem o-wocowym i jarzynnym w

przeźwrozi 4ch morgów. —

Bliższa wiadomość u do-zorczy domu Nr. 4. przy

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.

Dozorca

ulicy Trzeciego Maja.



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świętne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwórcę djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 złr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Handel płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie.



Original. prof. dra Jaegera wyroby po cenach fabrycznych

z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wrażliwego zdrowia łatwo się przeziebiających.

Koszule Kaftaniki Kglesonz i majtki Skarpetki i pończochy Ogrzewacze na żołąd. Kamasze

Stanki włóczkowe do noszenia po sukni z rekawami i bez — poleca

handel płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie.

Dom frontowy przy ul. Kopernika l. 9.

w którym przez 24 lat był za-nywany przez urząd telegraficzny jako odpowiedni i możebny do przestopowania na hotel zupełnie od-zielny od dalszego budynku wraz z stajnią i wozownią do najęcia. Właściciel poszukuje przedsiębiorcy. Bliższa wiadomość w miejscu.

Dwa powozy do sprzedania.

Bliższa wiadomość u do-zorczy domu Nr. 4 przy ulicy Trzeciego Maja.

Najnowsze tańce karnawałowe Adama Wronskiego

dzieło 100 Echa balowe Walce złr. 1.

dzieło 101 Marsz Weselny 50 centów.

dzieło 103 Nad Czeremoszem Dumka i Kolomyjka 50 ct.

dzieło 104 W domu zdrojo-wym w Krynicy Mazury i Oberek 60 cent.

dzieło 105 Piękna Ormianka Polka française 40 cent.

dzieło 106 Celny strzał Galop 50 centów.

wydała księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wstrzykiwania i pigułki

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

najlepiej ze skutkiem wypróbowa-no, środek na każdy katar, gonor-ję, szybko i znakomicie działa-padkach bez złych następstw do-tyżycia. Skutek już często po kilku dniach. Cena nr. I. na złr., cena nr. II. na zastarzałe, pocztą za opakowanie 25 ct. wię-cej. Jedyny główny skład i wy-rob: St. Georgs-Apotheke Wien Wimmergasse nr. 33. gdzie też pisemnie zamawiać należy. — Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

St. Georgs-Apotheke

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Wien Wimmergasse nr. 33.

